

GRZEGORZ KASDEPKE

WIĘLKA KSIĘGA UCZUĆ



NASZA KSIĘGARNIA

ilustracje
Paulina Daniluk

POGARDA

Są dni, gdy nie chce się iść do przedszkola – i taki dzień właśnie nadszedł.

– Daj spokój – mówił uspokajająco Kuba, narzeczony pani Miłki. – Przecież nic się nie stało.

– Nic? – Pani Miłka spojrzała z goryczą na budynek przedszkola. – Wystarczył jeden koncert, żebym rozbila naprawdę zgraną grupę. Oni się teraz nie znoszą!

Jakby na potwierdzenie tych słów, za oknem samochodu mignęła ponura twarz Rozalki. Pani Miłka gotowa była przysiąc, że dziewczynka spogląda na nadchodzącego z naprzeciwka Grzesia z mieszaniną złości i pogardy.

– Widziałeś? – westchnęła pani Miłka, gramoląc się z samochodu.

– Na pewno coś wymyślisz – pocieszył ją pan Kuba.

A potem czym prędzej odjechał, żeby pani Miłce nie przyszła do głowy myśl o wagarach.

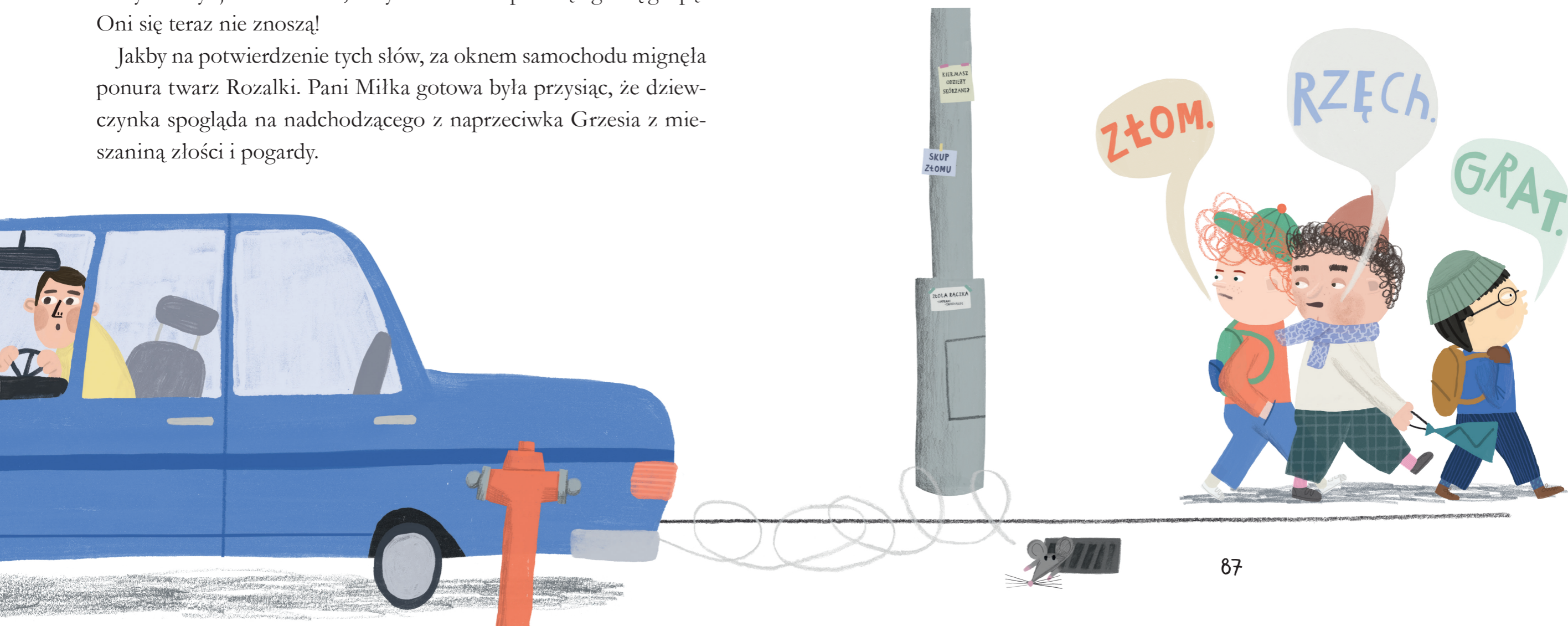
– Phi, marny jest ten samochód pana Kuby... – usłyszała pogardliwy głos Grzesia. – Ja będę miał kiedyś lepszy.

– A ja jeszcze lepszy! – zasapał Bodzio.

– Na pewno nie tak dobry jak mój! – wtrącił Rafalek.

– Ależ, chłopcy... – wykrztusili z zakłopotaniem ich rodzice. –

Tak nie można.



Wchodząca do przedszkola Rozalka wzruszyła ramionami. Samochód, też coś. Grześ jest jednak strasznie dziecinny. Rozalka nie spojrzy dzisiaj na niego. No, chyba że z pogardą!

Ale Grześ zupełnie nie zwracał na Rozalkę uwagi. Przyglądał się Rafalkowi z mieszaniną niechęci i wyższości. I to ma być kolega?! Opowiadać o Grzesiu takie kłamstwa! Że niby Grześ kocha się w pani Milce! Nic dziwnego, że Bodzio robi teraz taką naburmuszoną minę.

Rzeczywiście, Bodzio był dzisiaj Bodziem naburmuszonym, a nie rezolutnym. W pogardliwym spojrzeniu, jakim obrzucał Grzesia, można było wyczytać tylko jedno: „zdrajca!”. Jak Grześ mógł?! Jakim prawem zakochał się w pani Milce?! Przecież mieli umowę – w tym miesiącu kocha ją Bodzio, a Grześ, jeżeli w ogóle zechce, dopiero w następnym. Ale nie, musiał złamać zasady! Bodzio nigdy by tak nie postąpił. Nigdy, nigdy, nigdy!

– Widzę, że atmosfera w przedszkolu trochę się popsula – chrząknął tata Rafalka.

– Chyba nawet więcej niż trochę – wtrąciła mama Zosi, patrząc ze zdumieniem na córkę. – Dzieci robią wszystko, żeby tylko nie wejść do środka.

Zosia, nieświadoma zainteresowania, jakie wywołała swoim zachowaniem, zerwała kolejną różę z przedszkolnego ogródka.

– Kocha, lubi, szanuje... – mamrotała, bezlitośnie pozbawiając ją płatków. – Nie chce, nie dba, żartuje!

Oskubała od wczoraj ze trzydzieści kwiatków i tylko raz wyszło „kocha”. Najczęściej wróżba wskazywała „nie chce”, pięć razy pojawiło się „żartuje”.



– Ja mu zażartuję! – Zosia zgrzytnęła zębami, zapomniawszy na chwilę, że jest przecież mądra i nie powinna wierzyć we wróżby. – A taki jest niby rezolutny!

Bodzio skurczył się odruchowo. Jego tata zerknął pytająco na panią Miłkę.

I w tym właśnie momencie z okna na parterze wychyliła się pani dyrektor.

– Brawo! – zawołała. – Pajacyk wszystko mi powiedział. Świetny pomysł! Ale próby proszę jednak przeprowadzać w przedszkolu, a nie na zewnątrz.

Próby? W oczach dzieci, ich rodziców, a nawet pani Miłki malowało się zdumienie.

– Podobno robicie przedstawienie o różnych uczuciach? – Pani dyrektor spojrzała na panią Miłkę.

– A tak, tak, oczywiście – wymamrotała pani Miłka, uśmiechając się sztucznie. – Brawo, chłopcy, świetnie zagraliście pogardę!

– Zosia też była niezła – wtrąciła jej mama. – Prawie uwierzyłam w jej złość.

– Ja też – przytaknęła pani Miłka. – Zresztą Rozalka także wypadła znakomicie – dodała, widząc, że Rozalka podsłuchuje zza drzwi wejściowych.

– Wszystkich państwa zaprosimy na premierę – zapewniła pani dyrektor. – Pajacyk zdradził mi, że sztuka nosi tytuł *Romek i Julka*, a w rolach głównych wystąpią właśnie on, pajacyk, i lalka Zosi.

– Naprawdę? – ucieszyła się mama Zosi.

– Naprawdę? – zdziwiła się Zosia.

– Naprawdę? – osłupiała pani Miłka.

Bo kto by pomyślał, że pajacyk znajdzie tak sprytny sposób na zapoznanie się z lalką!



POGARDA

Coś, co właściwie należałoby mieć w pogardzie. Dlaczego? Dlatego, że osoba, która kimś gardzi, czuje się od tego kogoś dużo lepsza – zadziera nosa i uważa siebie za ósmy cud świata. Bywa, że koleżanka gardzi koleżanką, bo ta druga nie ma ładnych ubrań i zabawek. Niektórzy gardzą osobami, które gorzej grają w piłkę albo mają zbyt duże brzuszki i nie potrafią zrobić fikołka. Są też tacy, którzy gardzą ludźmi z innych krajów. Na szczęście większość z nas gardzi takim zachowaniem. I dobrze!

RADY DLA DZIECI

Jeżeli masz wrażenie, że ktoś odnosi się do Ciebie pogardliwie, po prostu wzrusz ramionami – to źle świadczy o tej osobie, a nie o Tobie.

Jeżeli dorosła osoba gardzi Tobą, bo jesteś jeszcze dzieckiem, to znaczy, że ta osoba tak naprawdę nie jest dorosła, tylko duża – a to różnica.

Jeżeli ktoś gardzi Tobą, bo Twoi rodzice nie są bardzo bogaci, to znaczy, że ten ktoś jest bardzo niemądry; nie baw się z nim i powiedz o wszystkim rodzicom oraz nauczycielom.

Jeżeli jakiś kolega gardzi Tobą, bo, na przykład, wolniej biegasz, pomyśl, ile rzeczy robisz lepiej od innych: może umiesz już czytać, grasz na jakimś instrumencie, ładnie śpiewasz lub rysujesz? Czy to oznacza, że powinieneś/powinnaś na wszystkich patrzeć z góry? Nie. Widzisz, jaki ten Twój kolega jest głupiutki?

RADY DLA DOROSŁYCH

Porozmawiaj z dziećmi o pogardzie. Czy gardziłaś lub gardziłeś kimś/czymś kiedyś? A dzieci? Zwróć im uwagę na niemądre aspekty takiego zachowania.

Odegrajcie scenkę, w której ktoś kimś pogardza. Po której stronie lokujemy sympatię? Dlaczego osoba pogardzająca wydaje nam się odpychająca?

Zorganizuj zabawę, podczas której dziecko cieszące się mniejszą sympatią niż pozostałe będzie mogło wykazać się jakimś talentem: plastycznym, teatralnym, sportowym itp.

Zastanów się z dziećmi, jakimi kolorami należałoby narysować pogardę. Może rzeczywiście warto ją narysować?

Opowiedz o powszechnie szanowanych osobach (artyści, sportowcy, duchowni), którymi w przeszłości pogardzano, a potem okazało się, że są godne podziwu.

Znajdź w każdym dziecku cechę, za którą je podziwiasz. Powiedz o niej i poproś, żeby dzieci uzupełniły Twoje wypowiedzi.

Stwórz odznakę „Przedszkolak Tygodnia”. Nagradzajcie nią wspólnie dziecko, które w poprzednim tygodniu wykazało się największą kulturą, empatią i pogodą ducha.



TYLKO BEZ CAŁOWANIA! CZYLI JAK SOBIE RADZIĆ Z NIEKTÓRYMI EMOCJAMI

| | |
|-----------------------------|----|
| Drodzy Czytelnicy | 9 |
| Tęsknota | 10 |
| Wstyd | 16 |
| Zazdrość | 23 |
| Gniew | 30 |
| Wstręt | 37 |
| Nuda | 44 |
| Poczucie krzywdy | 50 |
| Radość | 58 |

KOCHA, LUBI, SZANUJE... CZYLI JEŠZCZE O UCZUCIACH

| | |
|-----------------------------|-----|
| Drodzy Czytelnicy | 69 |
| Miłość | 70 |
| Nienawiść | 78 |
| Pogarda | 86 |
| Strach | 94 |
| Smutek | 102 |
| Poczucie winy | 110 |
| Szczęście | 118 |

HORROR! CZYLI SKĄD SIĘ BIORĄ DZIECI?

| | |
|-----------------------------|-----|
| Drodzy Czytelnicy | 131 |
|-----------------------------|-----|

DRUŻYNA PANI MIŁKI, CZYLI O SZACUNKU, ODWADZE I INNYCH WARTOŚCIACH

| | |
|---|-----|
| Drodzy Czytelnicy | 193 |
| Żółta kartka, czyli o współczuciu | 194 |
| Słupek, czyli o sprawiedliwości | 204 |
| Drużyna, czyli o szacunku. | 212 |
| Trening, czyli o wytrwałości | 224 |
| Przerwa, czyli o odwadze | 232 |
| Mecz, czyli o uczciwości | 242 |

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.
05-075 Warszawa-Wesoła, ul. Apatczna 6
e-mail: naszaksięgarnia@nk.com.pl
tel. 22 643 93 89

Sprzedaż wysyłkowa
tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl
www.nk.com.pl

Książkę wydrukowano na papierze Lux Cream 90 g/m² wol. 1,8.

ZING

© Copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2024

Text © copyright by Grzegorz Kasdepke
Ilustracje i projekt okładki *Paulina Daniluk*

Ilustracje powstały na podstawie projektów plastycznych do filmowej adaptacji książki przygotowanej przez studio animacji EGoFILM.

Redaktorki prowadzące *Katarzyna Piętka, Joanna Wajs*
Opieka nad projektem *Magdalena Korobkiewicz*
Korekta *Zofia Kozjek*
Skład, redakcja techniczna *Joanna Piotrowska*

ISBN 978-83-10-13675-6

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2024 r.
Druk: Drukarnia LEYKO Sp. z o.o., Kraków